

NOWINY LITERACKIE

podawane przez księgarnię

H. ALTENBERGA

we Lwowie, w hotelu Europejskim.

Rok I.

Listopad 1891.

Nr. 2.

Odezwa do wydawcy „Nowin literackich“.

I Tyś zabawny, bibliopolo,
I Twe »Nowiny literackie«!
Naprawdę więc z niezłomną wolą
Na książki brać chcesz dzieci lackie?

Wierz mi, Tyś śmieszny! wszakże dzieje
Stwierdziły z siłą to pewnika,
Że Polak walczy, orze, sieje,
Lecz na sto mil od książki zmyka!

A zresztą sam mi przyznaj, proszę,
Po co skupować dziś bibułę,
Gdy inne czary i rozkosze
Wzbudzają w sercu żądze czułe?

Książki, a zwłaszcza polskie dzieła,
Zbyt jeszcze trącą nam powagą,
A nas dziś chętka *śmiać się* zdjęła,
I prawdę lubim tylko — *naga*.

Spać poszedł dziś ideał chmurny,
W łeb dostał niesmak desperacki,
I miłszy nam jest »August durny«
Niż ojcom naszym był Słowacki.

Nam operetka dni upiększa,
Godłem dziś kusej wdzięk spodnicy,
A niż w stu księgach, mądrość większa
Świeci nam — w nóżce baletnicy.

Gustawa ból, »Pieśni Janusza«
Zlewały łzami nasze matki,
Dziś panie nasze do łez wzrusza
Chyba — kapelusz u sąsiadki.

I gdy »Tadeusz«, »Konrad« boski
Był ich zachwytyw niegdyś świadek.
Dziś nowy kostyum płoszy troski,
A życie słodzi — funt pomadek...

A więc siedź cicho, przyjacielu,
Nie radzę między drzwi kłaść palce,
Rzuć w kąć zamysły swe bez celu,
Gdy nie chcesz guza dostać w walce

Lecz gdybyś mężczyzn i kobietki
Przecież rozruszać chciał troszeczkę,
Inne wydawaj nam gazetki,
Ot tak: »Skandalik« lub »Ploteczkę«!

Franciszek Konarski.

ELIZA ORZESZKOWA.

W bieżącym roku obchodzi społeczeństwo nasze 25-letni jubileusz literackiej działalności ELIZY ORZESZKOWEJ, dając temsamem wyraz wdzięczności dla jej szlachetnej, a tak płodnej w następstwa pracy.

Ze szczegółów jej życia wiemy nie wiele. Urodziła się w roku 1842, a po ukończeniu edukacji w klasztorze pp. Sakramentek w Warszawie, wyszła za mąż w szesnastym roku życia; wśród zabaw i rozrywek, którym się oddawała jako mężatka, nie było czasu i sposobności do poważniejszego zajęcia.

Dopiero sprawa uwłaszczenia włościan, która znajdowała oddźwięk prawie w każdym domu i przygotowania do powstania zmieniły całkowicie tryb jej życia. Zerwała z bezcelową egzystencją wielkoświatowej damy i zajęła się poważnie wykształceniem siebie.



Po powstaniu wstąpiła w szeregi tych pracowników, co postanowili społeczeństwu wskazać drogi do wewnętrznego odrodzenia się po upadku politycznych nadziei i tem zwróceniem ku nowym ideałom wydobyc ogół ze zwątpienia i apatii, które ogarnęły wszystkich po ostatnich klęskach.

Dlatego nie znajdziesz w jej powieściach »piękna dla piękna«, wszędzie myśl poważna, dotykająca krzywd i braków ogółu.

Jeżeli można scharakteryzować jednym słowem działalność Orzeszkowej, to moglibyśmy powiedzieć, że po przez wszystkie jej powieści przebiega jedna myśl, jedno żądanie: oświaty, tej prawdziwej, która doprowadza do zrozumienia obowiązków jednostek w obec ogółu; żąda

jej nie tylko dla ludu (Dziurdziowie, Niziny) i dla ciemnych, nieświadomych mas żydowskich (Meir Ezofowicz, Eli Makower), lecz i dla tych klas, co na pozór wzięły ją w wyłączne posiadanie; żąda jej bez różnicy dla wypieszczonych synów magnackich (Pan Graba) i dla upośledzonych pod tym względem kobiet wszystkich sfer (Marta, Pamiętnik Wacławy).

Powieści Orzeszkowej czytają nie tylko w białych dworach i eleganckich buduarach, niektóre z nich (Niziny, Dziurdziowie, Romanowa) »zabłądziły pod strzechy« wywołując zawsze i wszędzie najszlachetniejsze uczucia, skarbiąc jej wdzięczność całego społeczeństwa.

Ciekawszych bliższych szczegółów z życia znakomitej Autorki, odsyłamy do zeszytów »Świata«, jednego z najlepiej i najstaranniej redagowanych u nas pism literackich, z dnia 1-go i 15-go Października b. r., które w całości niemal poświęcone zostały obchodowi jubileuszowemu Orzeszkowej.

R. A.

Przegląd wydawnictw.

K. Waliszewski. Z dziejów XVIII. wieku. Wstęp do historii ruchu politycznego w tej epoce. — 1892. — W 8°. — Str. X. i 577.
Cena 5 złr.

Władysław Smoleński. Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studja historyczne. — 1891. — W 8°. — Str. 424.
Cena 3 złr. 50 ct.

(Ross) Oba powyższe dzieła odnoszą się do doby przewrotów, która nakształt potężnej burzy przemknęła po horyzoncie dziejów, obalając i druzgocąc przeżyte formy.

Dzieło Waliszewskiego odsłania nam zmiany, zaszłe w mechanizmie politycznym Europy w. XVIII., oczywiście z szczególnem uwzględnieniem tych, które oddziaływały na Polskę. Skutkiem wielkiego rewolucyjnego przewrotu poczęły się luzem dotąd chodzące żywioły politycznego życia Europy łączyć w ściślejszy związek. W całości tej, jakkolwiek początkowej dopiero, zabrakło miejsca dla Polski. Wykrycie zagadkowego »coś«, o które rozbiły się ostatecznie nasze losy w roku 1815 obrał sobie autor za jedno z naczelnych zadań swej książki. Oto, jak p. Waliszewski tę zagadkę wyjaśnia, starając się dojść do źródła podniesionego kontrastu. Bezkształtna masa spuścizny Bolesława urosła potężnie już za Kazimierza Wielkiego dzięki pomyślnym stosunkom ekonomicznym, przez wciągnięcie jej w obręb europejskiego przemysłowego i handlowego życia. W w. XV. zajęcie Konstantynopola przez Turków i odkrycie Ameryki zwróciły handel i przemysł Europy w inną stronę i Polska przedstawia się, »jakby odcięta gałąź zachodniej cywilizacji, której soki ożywcze przestały krążyć w wątlej jeszcze tkance naszego organizmu«. Organizm ten musi odtąd rozwijać się chorobliwie. Jako państwo założone w stosunku do warunków naturalnych na zbyt wielką skalę, przedstawia Polska w ostatnich trzech wiekach swego istnienia obraz życia nad stan.

Skazana na ciągłe walki z sąsiadami stała się straconą placówką. Przytem żywił szlachecki, cięciwa w jej wiecznie napiętym łuku, wypiełgnował formy wewnętrzznego ustroju dla siebie tylko wygodne. Ruch humanistyczny, który odrodził Europę, ledwie potrafił o Polskę. Wyczerpały się nadużyte siły, a nowych nie było skąd wziąć. W tem tkwi zdaniem p. Waliszewskiego źródło naszego upadku.

Ani szczegółowy rozbiór, ani ocena fachowa obszernej i gruntownej pracy p. W. nie może być przedmiotem naszego krótkiego zapisku, którym pragniemy tylko zwrócić uwagę czytelnika na oryginalność poglądów autora.

Z kolei przechodzimy do dzieła p. Smoleńskiego. Składa się ono z szeregu rozpraw, tworzących mimo różnorodności tematów — całość. Jeżeli w polityce dogorywająca Polska nie zdołała już odnieść sukcesów, to w życiu umysłowym wiek XVIII zaznaczył się u niej ogromnym postępem. Uprawa praktyk religijnych i fanatyzmu przewodniczyła w wychowaniu młodzieży w dawnej Polsce. Podstawą nauki szkolnej była filozofia scholastyczna, a teologia stanowiła wyłączne kryterjum poglądu na świat.

Dopiero około połowy w. XVIII. zaczęła i Polska zaznajamiać się z nowym racjonalistycznym kierunkiem. Wówczas to pod jego gorącymi promieniami usychały zwolna chwasty mistycyzmu, ale zarazem podkopane zostały i fundamenta wiary. Z napływem dzieł filozofów obcych, zwłaszcza francuskich rozszerzył się ateizm i deizm, a prąd wolnomysłny ogarnął nawet duchowieństwo, zwłaszcza wyższe. Miejsce etyki katechizmowej zajął humanitaryzm, uprawę zaś jego wzięły w swe ręce stowarzyszenia wolnomularskie. Nowym ruchem umysłowym zaopiekowało się ostatecznie państwo, usiłując go krzewić w masach za pomocą szkoły sekularyzowanej. Zasadnicza jednak dążność tego ruchu, wyzwolenie człowieka z pod władzy kościoła, doprowadziło do zatargu z duchowieństwem, zakończonego pogromem kleru. Powstała też w owym czasie publicystyka perjodyczna, życzliwie dla nowego ruchu usposobiona, stwierdzająca ciągle ciemnotę gminu, ignorancję duchowieństwa niższego i szlachty. Mimo to nowy kierunek nie wniknął w same jądro narodu; obskurantyzm i zachowawczość opierały mu się wytrwale, paraliżując czynności komisji edukacyjnej. Ów pierwiastek stał się też podporą Targowicy, której łaskę np. duchowieństwo z wdzięcznością przyjęło.

Oba omówione przez nas dzieła uzupełniają się niejako i dają razem plastyczny obraz Polski w XVIII., złamanej już i bezsilnej, ale zdradzającej żywotne siły w swoim rwaniu się do słońca nowych ideałów.

Cezary Jellenta. Studja i szkice filozoficzne. — Warszawa. — 1891. W 8^o, str. 288. — Cena 2 złr. 70 ct.

(Ross.) Szczerze polecić wypada tę książkę każdemu, kto nie mając czasu lub sposobności dla rozległych studjów filozoficznych pragnąłby jednak zaznajomić się z teorjami, jakie na tem polu wiodą rej obecnie. Jellenta z właściwą sobie werwą rozacza przed czytelnikiem przedzę koryfeuszów nowoczesnej filozofji, zarazem zaś umie przedmiot należycie pogłębić i zarówno dodatnie jego strony podnieść, jak ujemne napiętnować. Zastanawia on się nad kwestjami, budzącymi dziś powszechne zajęcie — bierze pod lupę modną epidemię rozpacz, bada stosunek pesymizmu do etyki, roztrząsa pytanie, czy społeczeństwo jest organizmem, poświęca uwagę t. zw. »etyce nierogacizny«, nicuje etykę Wundta, kruszy kopie z sektą estetyczną reprezentowaną przez Prusa i Witkiewicza, wreszcie zaś kreśli zarys syntezy.

Wiele tam poglądów trafnych, wiele zręcznej dyalektyki i przekonywujących argumentów. Studja p. Jellenty mają między innemi tę ogromną war-

tość, że w formie przystępnej popularyzują bardzo ważne, a nieraz i zawile kwestje filozoficzne.

Bibliografia historii polskiej wspólnie z Drem Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka historycznego uczniów uniwersytetu lwowskiego zebrał i ułożył Dr. Ludwik Finkel. Część I. we Lwowie 1891. — Cena 6 złr.

Przed trzynastu jeszcze laty powzięli uczniowie nieodżałowanej pamięci X. Liskego zamiar zabrania się do pracy nad spisaniem całego naszego dorobku na polu historyografii polskiej. Myśl piękna i pożyteczna znalazła zrazu wielu zwolenników, atoli jak to zwykle u nas w podobnych razach bywa, zapal ostrygł zbyt prędko — dzieło rozpoczęte utknęło. Ażeby powieść się mogła praca zbiorowa, mająca objąć taki ogrom materyałów, potrzeba było koniecznie człowieka, któryby pod względem naukowym sprostac mógł trudnemu zadaniu, a z poświęceniem i zapałem wziął kierownictwo w swe ręce. Na szczęście nauki naszej znalazł się kierownik taki w młodym a zaszczytnie znanym uczonym, Dr. L. Finklu. Po powrocie ze studyów za granicą podjął p. Finkel w r. 1886 porzuconą myśl na nowo, a wsparty umiejętną pomocą Dra Henryka Sawczyńskiego, (zebrał on najwięcej tytułów) dokonał dzieła, którego tom I. wyszedł właśnie nakładem komisji historycznej krakowskiej akademii umiejętności.

Nie tu miejsce, rzecz jasna, wglądać głębiej w treść i wdawać się w szczegółową ocenę tej pomnikowej pracy. Piszemy tu słów parę, aby przede wszystkim wyrazić radość z tego, że literatura nasza wzbogacona została tak cennem dziełem, którego brak wszyscy czuli od dawna, aby nadto zwrócić na nie uwagę szerszego koła czytelników. »Bibliografia historii polskiej« bowiem nie jest, jakby to się na pierwszy rzut oka wydawać mogło, dziełem mającym wartość tylko dla specjalistów, przeciwnie, obejmując dzieje całej cywilizacji naszej, nieocenioną jest ta książka pomocą dla pracowników na jakimkolwiek polu literatury narodowej. Dziejopisarz, geograf, historyk literatury, prawnik, literat i t. d. znajdą w tym skarbcu zestawione materyały dla siebie, których dotychczas bądź po niedokładnych bibliografiach ogólnych, bądź żmudnie po katalogach bibliotek szukać musieli. Tom pierwszy »Bibliografii« obejmuje: Dział pierwszy, t. j. »Wiadomości wstępne«: I. »Archiwa i biblioteki« (krajowe i zagraniczne). II. »Nauki pomocnicze« (chronologia, dyplomatyka, sfragistyka, heraldyka, genealogia, numizmatyka, epigrafika). — Dział drugi, t. j. »Źródła.« I. »Zbiory dokumentów, praw i pomniki sądowe, zbiory aktów.« — »Dokumenta, akta, listy, mowy od X. wieku do roku 1815 w chronologicznym układzie.« II. »Zbiory kronik i pamiętników. — »Poszczególne kroniki i pamiętniki w chronologicznym układzie.« Tom drugi obejmie opracowania, a na końcu dzieła umieszczony będzie bardzo pożądany i nadzwyczaj podnoszący praktyczną wartość dzieła indeks autorów, nad którym pracuje Dr. H. Sawczyński.

Jak w każdym dziele ludzkim okażą się braki i niedokładności także w dziele Dra Finkla, tem bardziej, że jako praca zbiorowa, nie może ono we wszystkich częściach swych być jednolitem; braki uzupełnić, niedokładności sprostować będzie rzeczą specjalistów, ogół musi dzieło takie przyjąć z wdzięcznością i złożyć hołd wiedzy, pracy i wytrwałości autora. *Fran. Kon.*

Stanisław Peptowski. Teatr polski we Lwowie (1881—1890). Lwów. 1891. — W 8°. — Str. 181. — Cena złr. 1 50.

(*Ross.*) Niezbyt wdzięcznego zadania podjął się autor, uzupełniając wydane przed dwoma laty dzieje teatru polskiego we Lwowie, historją osta-

tniego decenium. P. Pełowski nie miał tego ułatwienia, jakie daje perspektywa odleglejszej przeszłości, — dotknął czasów świeżych i rozpatrywać musiał czynniki, których część przeważna dotąd się nie wycofała. Oczywiście więc, że poruszyć musiał nieraz strunę drażliwą, a na przykrą tę konieczność prawie nigdy nie naraża się historyk przeszłości.

Książka p. Pełowskiego zawiera dokładny obraz kolei, jakie przebyła scena skarbkowska w latach 1881—1890 t. j. od chwili powtórnego objęcia dyirekcji przez Miłaszewskiego do chwili wybuchu »strejku« za dyirekcji dziisiejszego jej kierownika Mieczysława Schmitta.

Wielka treściwość, zręczne i sumienne grupowanie faktów, wreszcie przejrzysty szemat dzieła, zalecają je jako pracę pisarską. Dla miłośników sztuki dramatycznej polskiej, interesujących się jej rozwojem, książka pana Pełowskiego stanowić będzie cenne *compendium*.

Kraushar Aleksander. Drobiazgi historyczne. II. Petersburg, 1892.
Cena złr. 2.

Znany z pięknego i polotnego pióra utalentowany pisarz, dał nam w tym drugim tomie swoich, jak je skromnie nazwał, »Drobiazgów historycznych« kilka sylwetek, rzuconych wyraziście na tle epoki, osób mniej lub więcej mających prawa do nazwy historycznych. Anegdotyczną więcej aniżeli historyczną postacią jest w tem dziełku n. p. osoba Marka Reverdila, lektora Stanisława Augusta; więcej historycznej wartości mają opisy przygód francuza Payen'a o jego podróży z Gdańska do Krakowa (1660 r.) i notatki Anglika Morisona z jego podróży po Polsce odbytej w roku 1593, jak niemniej awanturnicze przygody Ramzesa Baltazzani, rzecz rozwijająca się na tle czasów Augusta III. Lecz największą ozdobą tej książki — mimo wielu zalet, jakimi we wszystkim co pisze odznacza się pan Kraushar, są jego »Wspomnienia trybunałskie«, które zdradzają w nim znakomitego obserwatora i pełnego humoru pisarza. Są to obrazki z palestranckiego świata, do którego i sam autor, przez zawód jakiemu się oddaje, należy, pisane z taką werwą, rysowane z taką plastyką, że zazdrościć przychodzi autorowi tych typów i oryginałów, jakie w ciągu swego życia zebrał i wspomnienia swoje nimi ozdobił. Piękna to i zajmująca w całym tego słowa znaczeniu książka i z pewnością na przekór tytułowi, do „drobiazgów“ literatura jej nie zaliczy.

Olizar Gustaw. Pamiętniki. Lwów. 1892, — Cena złr. 3.60.

Jestto pośmiertne dzieło człowieka, który w czasach panowania Mikołaja I., zajmował wybitne stanowisko w społeczeństwie polkiem, wiele przeżył, dużo przeboleł, lecz mimo powszechnej apatyj w jaką wtrącił kraj cały trzydziestoletni ucisk Mikołajowski, nigdy nie tracił nadziei i śpiewał ziomkom swoim, popularną wówczas a przez siebie ułożoną piosenkę: »Trzeba żyć, na złość żyć.« Ale żył on sam dla dobrej a nie złej sprawy, jak o tem świadczy piękna przedmowa poprzedzająca jego »Pamiętniki« a napisana przez *Leszczyca*, pod którym to pseudonymem kryje się nazwisko jednego ze światłych i znanych w literaturze naszej kapłanów. Pamiętniki Olizara czyta się z nieustającym ani na chwilę zajęciem i uwagą.

Pawłowicz E. Ze Wspomnień. — Kraków, 1892. — Cena 40 ct.

Jestto niewielka książeczka zawierająca ciekawe jednak szczegóły o Józefie Simlarze, artyście-malarzu, o Teofilu Lenartowiczu, o Ignacym Komorowskim twórcy melodyi do popularnej i dziś jeszcze piosenki o »Kalinie« i w. i. znanych osobistościach, z którymi łączyły autora bliższe stosunki.

Niemniej zajmujące są tu opisy dzieł sztuki, którą studjował autor na klasycznym gruncie Italii, na którym też rozwija się cały szereg tych wspomnień napisanych językiem barwnym i poetycznym.

„Gazeta Jarosławska“, dwutygodnik ekonomiczno-polityczny wychodzi od dnia 15. Października r. b. pod redakcją Dr. Rossberga w Jarosławiu. Pierwszy numer przedstawia się nader sympatycznie.

Bibliografia.

- Bunge G.** W sprawie alkoholu, odczyt. — Przełożył M. Flaum. Wydanie drugie. Warszawa, 8°, str. 24 14
- Carlyle Tomasz.** Bohaterowie, część dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii. Przekład z angielskiego. — Kraków i Warszawa, 8°, str. 353 2-10
- Cycero.** Mowa za prawem maniliuszowem (De imperio Cn. Pompei), przełożona przez E. Rykaczewskiego, — Złoczów, 16°, str. 51. (Biblioteka powszechna nr. 20) 12
- Czołowski Al. Dr.** Lwów za ruskich czasów (z mapką). — Lwów, 8°, str. 42
Cena 75
- Deiches E.** Sprawa żydowska w czasie sejmu wielkiego. (Wydawnictwo Towarzystwa »Przymierze Braci« Agudus Achim) — Lwów, 8°. Str. 87. 36
- Gawalewicz M.** Cma, materiały do powieści. — Warszawa, 8°, str. 278 1-68
- Ibsen Henryk.** Wróg ludu, dramat w 5-ciu aktach, przełożył z upoważnienia autora Ignacy Suesser. — Złoczów, 16°, stronic 123. — (Biblioteka powszechna, nr. 18/19) 24
- Jeske Choiński T.** Po złote runo, powieść współczesna. — Warszawa — w 8°, stronic 261 1-68
- Kohn G.** Polska w świetle niemieckiej poezji. Ilustrowana księga pamiątkowa w 60-tą rocznicę listopadowego powstania. — Sambor — w 8° — stronic XIII. i 306 2-
- Konar Alfred.** Bankruci, powieść. — Warszawa — 8°, str. 317 1-68
- Konar Alfred.** Przed ślubem, nowela. — Warszawa, 8°, str. 345 1-68
- Krechowiecki Adam.** Szary wilk, powieść historyczna. — Warszawa — w 8°, stronic 420 2-40
- Legouvé Ernest.** Szesnastoletnia uczennica, książka dla dorastających panien — przełożyła T. Prażmowska. — Warszawa, 8°, str. IV. i 357 2-10
- Łoziński Wład.** Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI. i XVII. wieku. Wydanie drugie znacznie pomnożone, z 107 rycinami w tekście. — Lwów, 8°, str. VI. i 334 10-
- Łukaszewicz A. J. ks.** Ołtarzyk polski, książka do nabożeństwa, ułożona z polecenia ks. arcyb. Dunina, nowo opracowana. — Winterberg — w 16° — stronic 370 i XII. (po rozm. cenach).
- Martineau L. Dr.** Prostytucja potajemna, przełożył J. Lubecki. — Warszawa — 8°, stronic 160 1-40
- Maryjański Al.** Z kresów Ameryki północnej. Stan Washington: O Kanogan. Lwów, 8°, stronic 16 25
- Mayne-Reid.** Puszczą wodną w lesie, przełożyła M. J. Zaleska, z 12 rycinami. wydanie nowe. Warszawa, 8°. Str. 229. Opr. 1-40
- Motty Wład.** Demon miłości, współczesny dramat w 5 aktach. — Poznań — 8°, stronic 160 1-20
- Piramowicz A. K. Ks.** Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu. Wydanie 5. — Warszawa — w 8°, stronic 381 1-40
- P(oławski) St. D.** — Krótki rys dziejów ojczystych, dla ukochanego jedynego synka Władysia Popławskiego. Z sześcioma rysunkami Piotra Stachiewicza. Kraków, 8°, str. VIII. i 205 2-
- Prus Bol.** Drobiazgi. — Kraków — w 8°, stronic 419 2-10
- Rossowski Stan** Ze ścieżek życia, wrażenia i obserwacje. — Lwów — w 8°, str. 232 1-60
- Soltan-Abgar.** Klub nietoperzy, powieść, 2 tomy. — Lwów — w 8°, — stronic 206 i 198 2-50
- Sygietyński Ant.** Wysadzony z siodła, powieść z życia społecznego. Kraków, w 8°. Str. 350. 2-24
- Umiński W.** Zwycięzcy oceanu, powieść. Warszawa, w 8°. Str. 446. 2-10
- Wilkoński A.** Ramoty i ramotki, tomik I., z popiersiem autora. 16°. Str. 71. — 12 (Bibl. powszechna, nr. 21).
- Wspomnienia** Podchorążego z r. 1831, skreślił z pamięci syn. Lwów, w 16°. Str. 145. 40
- Zagórski Włodz. i Zaleski A.** Pan Radca, powieść. Warszawa, 8°. Str. 222. 2-10
- Zaremba Wacław dr.** Pogląd na stan sztuki lekarskiej w Indyach starożytnych. Poznań, w 8°. Str. 268. . 3-

Oryginał obrazu

Tadeusza Popiela

„Uroczysty akt Konstytucji 3. Maja“

podług którego wykonane były reprodukcje, jest do nabycia na nader dogodnych warunkach w księgarni **H. ALTENBERGA we Lwowie.**

M. Żenczykowski
właściciel zakładu introligatorskiego w Krakowie,
zakłada **filię** we Lwowie, w hotelu Europejskim,
plac Marjański
i poleca się względem Szanownej P. T. Publiczności.
Wykonanie opraw nie ustępuje w niczem wyrobom pierwszorzędnym zakładów
zagranicznych.

Wielki skład papieru, galanterii
i dzieł sztuk pięknych
oraz wszelkie
przybory do pisania, rysowania i malowania
Bilety wizytowe litografowane i drukowane
poleca
Seyfarth & Dydyński
we Lwowie, plac Marjański

Świeżo wyszły nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie

Władysława Bełzy

„**P O E Z Y E**“

(W cześć zmarłych — Przekłady — Wiersze różne).

— **Cena 1 złr. a. w.** —

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

O d w y d a w n i e t w a.

„Nowiny literackie“ wychodzić będą miesięcznie i rozsyłane bezpłatnie po całym kraju, każdy numer pod innymi adresami. Kto pragnie otrzymywać wszystkie numery z całego roku, zechce nadesłać 30 ct. na koszt przesyłki i portoryum.

Z uszanowaniem

Księgarnia **H. Altenberga we Lwowie.**

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie. — Red. odpow. **Andrzej Krzesiński.**

Z drukarni W. A. Szyjrowskiego, ulica Kopernika 1. 5.